

Bezpieczne domy przyjazne miastu

Czyli bajki o współpracy, pomocy i działaniu



Warszawa 2021

Kanapa Kazika, czyli bajka o odpowiedzialnej konsumpcji

Pola, Urwis oraz przyjaciele z Ekopatrolu po raz pierwszy zorganizowali warsztaty Zero waste (czytaj ziro łejst). Zero waste to warsztaty, na których można nauczyć się, jak ograniczyć do minimum produkcję śmieci w swoim domu. Przyjaciele byli załamani widząc, ile zużytych opakowań i produktów ląduje w ich domowych i szkolnych koszach! Niemal codziennie każdy z nich wynosił z mieszkania kosze pełne odpadków: raz plastik i metal, raz papier a raz bioodpady. Tego było za wiele! To musiało się zmienić!

Warsztaty zero waste rozpoczęła Pola.

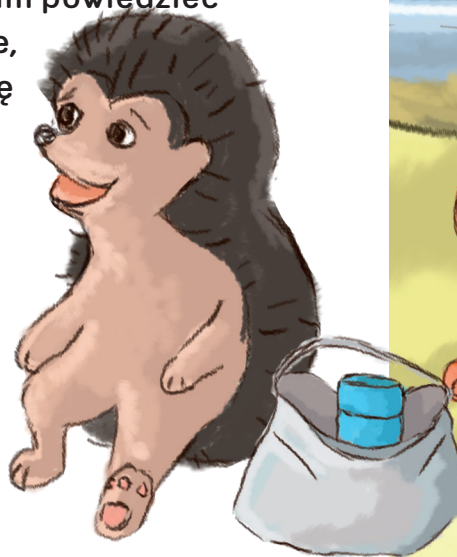
– Hejka! Bardzo się cieszę, że tu jesteście. Teraz powiem coś, co zabrzmi bardzo poważnie!

– Dawaj, Pola! Lubimy, gdy jesteś poważna!

– krzyknęli przyjaciele, uśmiechając się wesoło do sówki.

– A zatem... hmm... przez ostatni rok wszyscy nauczyliśmy się poprawnie segregować śmieci. Powinna powiedzieć odpady a nie śmieci, no ale wiecie, o co mi chodzi... – zaczęła trochę nieśmiało sówka. – **Wszyscy**

wiemy, że segregacja na papier, szkło, bioodpady oraz plastik i metal jest bardzo, bardzo ważna. Dobrze posegregowane odpady



można przetworzyć. Niektórzy z was byli nawet w hucie szkła i fabryce puszek, żeby na własne oczy przekonać się, że puszki i butelki szklane z naszych śmietników naprawdę tam trafiają.

– Tak, to prawda! – potwierdził jeż. – Ja byłem w hucie szkła i dowiedziałem się, że wszystkie słoiki szklane, które wyrzuciłem do zielonego kosza, trafiły najpierw do zbiorowego mycia i czyszczenia, a później do hutę szkła. Tam widziałem, jak przy bardzo wysokiej temperaturze i buchającym ogniu nasze słoiki przetwarzane są na nowe szklane pojemniki czy butelki. Super czyściutkie i nowiutkie!

– A ja umieściłem kamerkę w swojej puszcze, którą wyrzuciłem do kosza! – z zachwytem przypomniał Urwis.

– Ha ha! Pamiętam to! Miałeś szczęście, że odzyskałeś kamerkę, nim ją przetopiono z pozostałymi puszkami! – zaśmiał się jeżyk, który pomagał Urwisowi odzyskać kamerkę detektywistyczną po tym, jak śmieciarka zabierająca metale i plastiki zabrała puszkę Urwisa do przetwórni aluminiowych puszek w celu oczyszczenia

i przetopienia na nowe. Przyjaciele zupełnie nie spodziewali się, że w ciągu 7 dni od wyrzucenia puszki do kosza trafi ona ponownie do sklepu w zupełnie nowej postaci.

– To prawda! Dobrze, że udało się dojechać do fabryki tuż przed przetopieniem puszki i kamerki. No, ale przynajmniej teraz mamy pewność, że wszystko, co dobrze segregujemy i wrzucamy do naszych koszy, naprawdę trafia do ponownego przetworzenia – przyznał podekscytowany Urwis.



– To była niezła przygoda! No dobrze, ale teraz znów ja powiem coś na poważnie – Pola puściła oczko, a następnie zrobiła poważną minę. – Słuchajcie. Po tym, jak nauczyliśmy się dobrze segregować, mamy jeszcze jeden, wielki problem do rozwiązania z naszymi odpadami. **Wspólnie z Urwisem zauważyliśmy, że wszyscy wyrzucamy za dużo śmieci! Jest ich tak wiele, że opakowania plastikowe czy papierowe niemal wypadają z naszych śmietników!! Musimy nauczyć się je ograniczać.**



Na dzisiejsze warsztaty każdy z Was miał za zadanie przynieść jedną rzecz, którą wyrzucił w minionym tygodniu do kosza. Wspólnie zastanowimy się, co zrobić, żeby ten odpad zniknął, żeby nigdy nie pojawiał się w naszych koszach lub jak go

zawrócić z drogi na wysypisko – Pola rozejrzała się po zebranych. – No dobrze, kto z Was chciałby zaprezentować swój pierwszy odpad?

– Mogę ja? – zapytała kotka Tola, która jako najmłodsza jak zwykle nie czekała na odpowiedź i zaczęła mówić. – To ja na początek mam trudne zadanie – przyznała z poważną miną Tolunia. Następnie wyjęła z torby różową, plastikową butelkę i pokazała przyjaciołom.

– Czy to butelka po szamponie? – dopypywał jeż. – Ja takich śmieci nie produkuję, bo moich kolców nie trzeba myć szamponem. No i problem mam z głowy... a raczej z kolców! – roześmiał się jeżyk a wraz z nim Ekopatrol.

– Haha, zabawny jesteś! – odpowiedziała rozbawiona Tola – Ja wcale nie wyrzucam wielu butelek do kosza. W mojej rodzinie kupujemy jeden szampon na dwa tygodnie. Ale jak dorzucę do tego jedną butelkę po odżywce do sierści i jedno mydło w płynie, to wiem, że przez moją rodzinę co miesiąc lądują jedna, dwie, trzy... Tak! Trzy puste butelki w koszu. Nie wiem, jak mam ograniczyć ten odpad... nie jestem jeżem... muszę myć swoje futerko... – przyznała zakłopotana Tolunia.

– Ja! Ja! Ja mam super pomysł! – podskoczyła wiewiórka.



– Można kupić szampon w kostce, bez plastikowego opakowania. To samo z odżywką i mydłem. Rach-ciach i taki szampon pakują do twojej własnej mydelniczki. Nie masz żadnych pustych plastikowych butelek – stwierdziła wiewiórka, niezwykle dumna, że znała odpowiedź na wyzwanie kotki.

– A w niektórych sklepach są automaty z szamponem – zauważył Urwis. – Możesz przynieść swoją butelkę i nalać nowy szampon do swojego opakowania.

– Wow! Super! – krzyknęła z zachwytem Tola. – Dzięki wam pozbędę się 3 butelek miesięcznie.

– Nawet więcej niż trzech – przyznała tajemniczo sówka Pola.

– Jeśli i my tak zrobimy, to będzie można pomnożyć liczbę ograniczonych butelek przez 20 osób z Ekopatrolu. Daje to wynik 60 zaoszczędzonych butelek w każdym miesiącu. Wicie, że to ponad 600 butelek mniej w ciągu roku?!

– Wow! 600 to już bardzo, bardzo dużo! Nie myślałam, że 20 osób może mieć aż tak duży wpływ na środowisko! – przyznała podekscytowana Tola.

– No dobrze. Idziemy dalej. Co innego przynieśliście? – zapytała z entuzjazmem Pola.

– Ja mam ze sobą szczoteczkę do zębów i opakowanie po paście... – powiedział nieco strapiiony Urwis. – Dentysty każą co 3 miesiące wymieniać szczoteczki do zębów, żeby nie gromadziły się tam bakterie. To może i dobre dla zębów, ale co trzy miesiące ląduje u mnie jedna



szczoteczka w koszu.

– Mógłbyś przestać myć zęby i problem z głowy – zachichotała kotka Tola.

– Zero mycia, zero szczotek – przytaknęła Pola i we dwie wybuchły śmiechem.

– Haha! Zabawne jesteście! – roześmiał się Urwis – Chyba przestałybyście wtedy ze mną rozmawiać. Musiałbym jeść miętuski, żeby zapach z buzi był do zniesienia – parsknął śmiechem Uriws. – A tak serio, to proszę o prawdziwą poradę. Wolałbym jednak używać pasty i szczotki do zębów.

– Ja znam odpowiedź! – powiedziała Tola. – W wielu sklepach można kupić szczotkę bambusową. Po trzech miesiącach szczotkę wyrzucamy do bioodpadów. Będzie przerobiona na kompost. A co do pasty, to weź recepturę od Kajtka, on od jakiegoś czasu sam robi sobie pastę do zębów. Wkłada do słoiczków i z nich korzysta. To całkiem proste. Pozbędziesz się opakowania po paście.

Członkowie Ekopatrolu co chwila wyjmowali drobne rzeczy, które przynieśli na warsztat. Wspólnie debatowali, czy jakiś odpadek można ograniczyć. Lucek przyniósł torebki plastikowe, w które pakowany jest ryż. **Wszyscy zgodnie uznali, że lepiej jest kupić ryż w opakowaniu kilogramowym zamiast dzielonym na 4 małe torebki. Marysia przyniosła baterie jednorazowe, które wyjęła z zabawek. Ekopatrol uznał, że zamiast baterii warto używać małych akumulatorów, które można wielokrotnie zasilać. Torebkę plastikową ze sklepu sówka Pola przyniosła raczej w ramach żartu. Od dawna Ekopatrol używał wielorazowych toreb, które nosił na zakupy.**

Kiedy spotkanie miało się ku końcowi, nagle na podwórko przybiegł królik Kazik.

– Jesce ja, jesce ja! – wołał króliczek, który wciąż nie wymawiał wielu trudnych słów. – Mam coś! A to dopiero ogromny psedmiot!

Po chwili zza Kazika wyłoniła się wielka, niebieska kanapa. Obok kanapy radośnie kicało rodzeństwo Kazika. Każdy króliczek starał się pomóc w transporcie ciężkiego przedmiotu. Członkowie Ekopatrolu dostrzegli, że kanapa wjeżdżała na wózku pchanym przez tatę królika Kazika.

– Kazik, łobuzie, ile ja mam to pchać?! Trzeba było to zostawić przed naszym sklepem. Jutro ktoś z PSZOK zabrałby kanapę i wywózł na śmietnik. Byłoby z głowy, a tak muszę iść przez pół miasta z tym niebieskim gratem.

– Tatusiu, Tatusiu, to jus tu! – wołał Kazik, biegając między przyjaciółmi a tatą.

– Kazik, co ty robisz? Mamą warsztat zero waste! – zawołała sówka Pola, nieco zdeorientowana.

– No ja wiem, ja wiem! – zawołał Kazik. – Ja psyniołem kanapę, z którą nie wiem, co zrobić! Sama mówiłaś, że każdy ma psynieść jeden psedmiot.

Pola popatrzyła na całkiem nową i zadbaną,



niebieską kanapę i aż nie wiedziała, co powiedzieć. Głos zabrał zdyszany tata Kazika.

– Kochani, w swoim sklepie wymieniam kanapę na nową. Przychodzi lato, robimy żółtą dekorację, ta kanapa do niczego nam się nie przyda. Już kupiłem nową – żółtą. Kazik upierał się, że nie mogę jej wyrzucić, bo to dobra, piękna kanapa, a nie jakiś odpad. Powinna służyć jeszcze długo komuś innemu. Tylko to nie takie proste. To jest duża kanapa i nikt do swojego mieszkania jej nie kupi. Kazik uparł się, że mam ją przywieźć tutaj. Wy na pewno nie pozwolicie, żeby taki produkt trafił na wysypisko. Nadacie mu drugie życie.

– Ale, ale... co my teraz mamy z nią zrobić?

– No Kazik mówił, że coś wymyślicie.

Pan Królik i rodzeństwo królika szybko pokicali do domu pozostawiając wciąż zadziwionych uczestników warsztatów.

– Super, co? – spytał podekscytowany królik. – Patscie, jaką wielką kanapę uchloniłem psed wżuceniem do kosa! Takie cacusko!

– Tylko co my z nią teraz zrobimy? – zmartwiła się sówka. Wszyscy członkowie warsztatów usiedli na kanapie i zaczęli dumać.

– Może ktoś chce wziąć do siebie do domu? Przecież kanapa jest w świetnym stanie – zauważył Urwis.

Przyjaciele spuścili głowę. Nikt nie miał mieszkania tak wielkiego, by zmieściła się 8-osobowa kanapa.

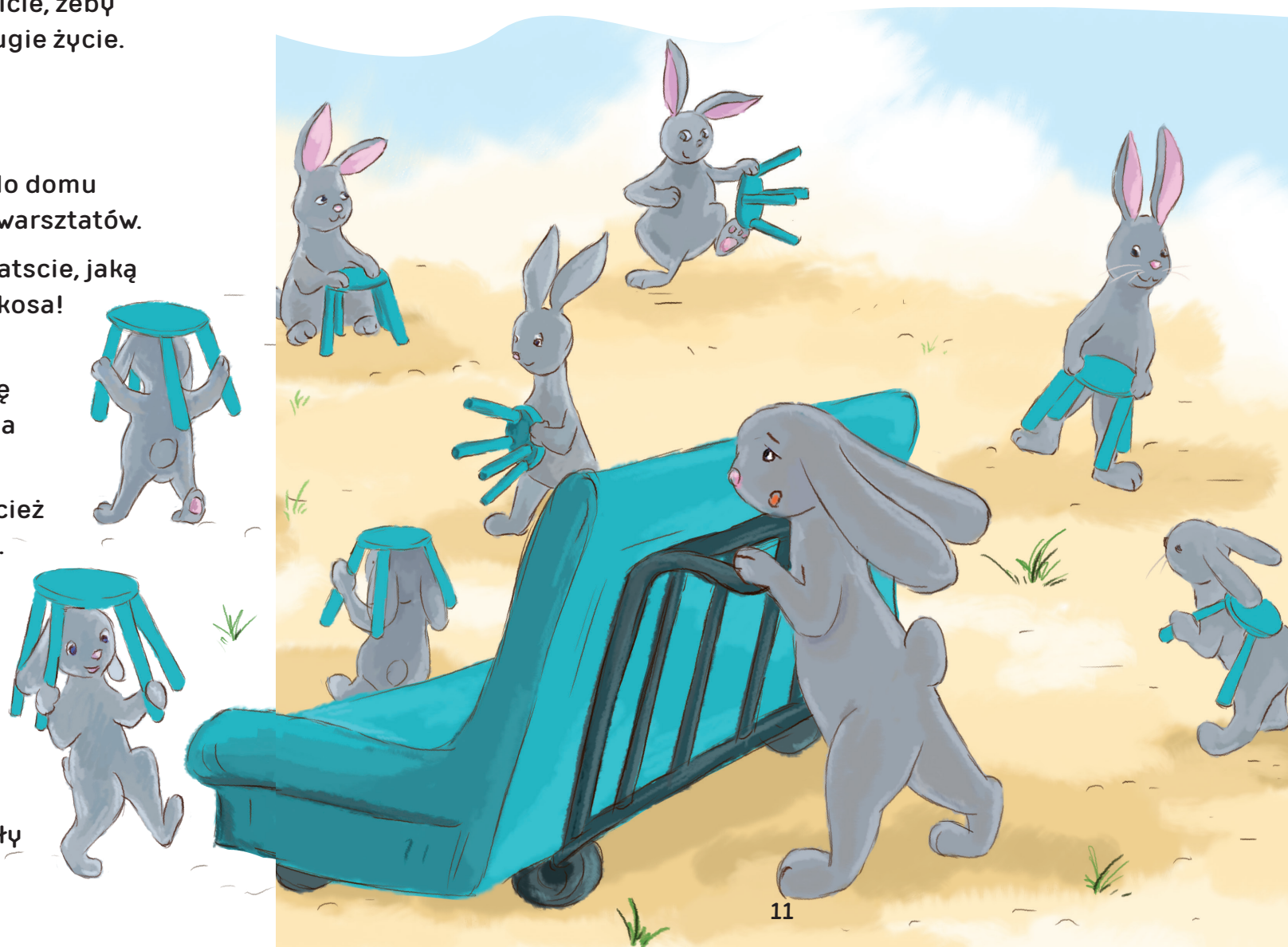
– Można by ją sprzedać w internecie. Ale nie mamy tyle czasu, żeby czekać na kupującego kilka dni lub tygodni – zauważył jeź.

– To może oddać gdzieś... no na przykład do szkoły

czy przedszkola? – zasugerowała Tola.

– Chcesz obdzwaniać wszystkie przedszkola i szkoły? Minie bardzo dużo czasu, a my nie mamy jej gdzie trzymać... – przyznała Pola.

Po godzinie rozważań wszyscy z żalem uznali, że kanapa nadaje się tylko do PSZOK, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Pola musiała zawiadomić PSZOK, aby następnego dnia odebrali kanapę spod bloku.



Następnego dnia rano Tola i Pola przybyły na miejsce, by mieć pewność, że pracownicy PSZOK zabiorą mebel. Czekając na ciężarówkę PSZOK, ze zdziwieniem zobaczyły, że pod kanapę podjechała niewielka, zupełnie nieoznakowana ciężarówka.

– Halo, a co to? Proszę przejechać, bo my tu czekamy na pracowników PSZOK – zawołała Pola, nie widząc kierowcy.

Nagle z samochodu wyskoczył Urwis z jeżykiem Jackiem.

– Czołem dziewczyny! Przyjechaliśmy po kanapę!

– Po kanapę? Ale jak to? Zaczęliście pracować w PSZOK jako wolontariusze? – spytały zadziwione koleżanki.

– Haha, nie! Panów z PSZOK trzeba będzie przeprosić za fatygę. Znaleźliśmy inne, dużo, dużo lepsze miejsce dla kanapy. I to jakie! Szkoda gadania. Pomóżcie nam włożyć kanapę na ciężarówkę, to wam wszystko po drodze opowiem.

Przyjaciele włożyli kanapę na ciężarówkę. Po chwili jechali w stronę Targówka.

– Gdzie jedziemy? – spytała Pola. – Znaleźliście jakieś przedszkole, które potrzebuje kanapę?

– Jeszcze lepiej! – odpowiedział Urwis. – Wczoraj, gdy wracałem z jeżykiem do domu, spotkałem przyjaciela, który od tygodnia jest wolontariuszem w takim super punkcie – ReStore (czytaj Restor)

– ReStore to miejsce, do którego każdy może oddać swoje dobrej jakości meble, których nie używa. W ReStore są one sprawdzane, czasem naprawiane i ponownie sprzedawane. To nie jest zwykły sklep, tylko sklep charytatywny. To

znaczy, że wszystkie zarobione pieniądze ReStore przeznaczają na pomoc najuboższym osobom. Tym, którzy nie mają mieszkań lub mają zrujnowane mieszkania. Oddając coś wartościowego do ReStore lub kupując w nim prezent dla przyjaciela, pomagają się przy okazji najuboższym osobom.

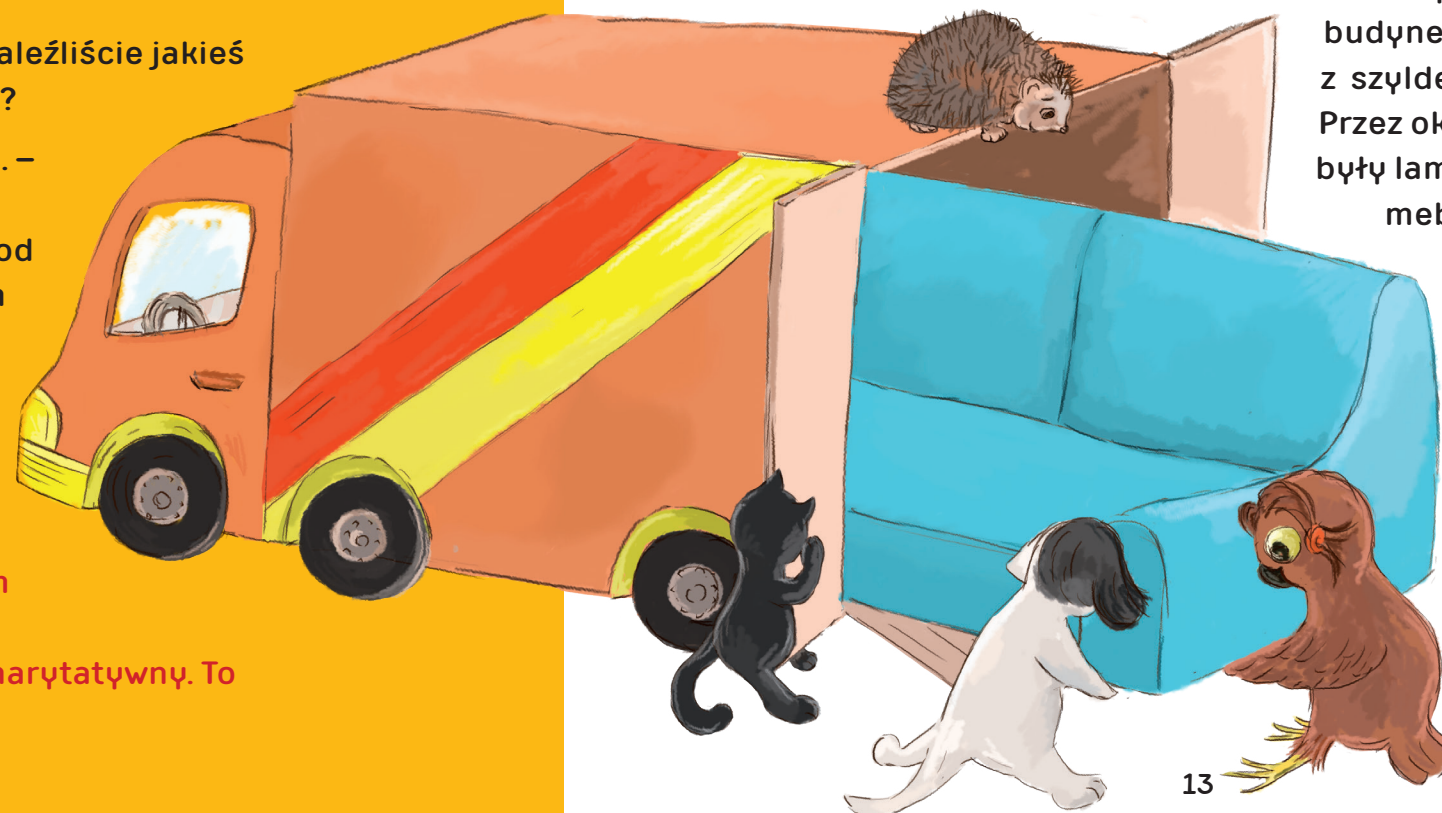
– Urwis ma rację – przyznał jeżyk. – W dodatku w ReStore są organizowane warsztaty z renowacji, czyli naprawy mebli. Jeśli mamy zniszczony mebel możemy przyjść do Restore na warsztaty i go wyremontować, wymienić kolor tapicerki i albo zostawić na charytatywną sprzedaż, albo zabrać z powrotem do domu. Tym samym robimy też prezent przyrodzie. Im dłużej z czegoś korzystamy, tym mniej naszą planetę zaśmiecamy! – zawołał entuzjastycznie jeżyk.

– Nasza kanapa nie mogła więc chyba trafić w lepsze miejsce! – przyznała uradowana Pola.

Faktycznie, gdy przyjaciele dotarli na miejsce, przed sobą

zobaczyli ogromny budynek z szyldem RESTORE. Przez okna widoczne były lampy, talerze, meble

i ozdoby domowe dobrej jakości, które oddały tu firmy i mieszkańcy. Gdy jeżyk podjechał pod wejście, ze środka



wyszli weseli wolontariusze, którzy pomogli wypakować kanapę.

– Bardzo wam dziękujemy za wasz dar! Akurat szykujemy bezpłatne prezenty dla Domu Dziecka. Dyrektor Domu mówiła, że przydałaby się im w holu wielka kanapa, na której mogliby się wszyscy podopieczni w trakcie wieczornych spotkań. Nawet nie wiecie, jak się ucieszyliśmy, gdy rano do nas zadzwoniliście i poinformowaliście, że dokładnie taką kanapę nam przywieziecie!

– Ale fajnie! Tak naprawdę, to zasługa naszego przyjaciela królika, który nie chciał pozwolić na wyrzucenie tak pięknej kanapy – przyznała Tola. **Kotka była przeszcześliwa, że nie tylko nie dopuścili do wyrzucenia kanapy na wysypisko, ale dzięki ReStore zrobili dodatkowy dobry uczynek dla najbardziej potrzebujących dzieci.**

– Jak powiedział jeź – im dłużej z czegoś korzystamy, tym mniej naszą planetę zaśmiecamy!

– No a z ReStore też najuboższym pomagamy! – dodała Tola.

– Zapraszamy ponownie. Jeśli będziecie szukać czegoś na urodzinowy prezent, to wpadajcie do nas. Znajdziemy dla was coś wyjątkowego... no i używanego, więc ekologicznego! – zawołał wolontariusz, machając na pożegnanie.

I tak warsztaty zero waste zakończyły się niespodziewaną wizytą w charytatywnym sklepie. **Może i wy w swoim domu lub przedszkolu zastanowicie się, jak ograniczyć ilość odpadów? Co zrobić, by nie dopuścić do wyrzucania dobrych jakościowo rzeczy? Dzięki mądrym decyzjom wiele rzeczy można ponownie**



wykorzystać. Im dłużej z czegoś korzystamy, tym mniej naszą planetę zaśmiecamy!

ReStore, który pojawił się w bajce, to sklep charytatywny z otrzymanymi w postaci darowizn meblami, artykułami wyposażenia wnętrz oraz materiałami wykończeniowymi dostępnymi w bardzo atrakcyjnych cenach. Zyski ze sprzedaży przeznaczone są na działania prowadzone przez Fundację Habitat for Humanity Poland, która pomaga osobom znajdującym się w trudnej sytuacji mieszkaniowej (www.habitat.pl). Pierwszy w Polsce ReStore działa w Warszawie, przy ul. Łojewskiej 12 na Targówku (www.restore.org.pl).

Pytania do pilnego słuchacza:

1. Spotkanie grupy zero waste (czytaj: ziro łejst) miało bardzo ważny cel. Przyjaciele spotkali się, by nauczyć się czegoś ważnego. Pamiętacie, czego chcieli się nauczyć?
2. Na spotkanie grupy zero waste zwierzęta przyniosły różne przedmioty, które znalazły się w ich koszach w przeciągu ostatniego tygodnia. Czy pamiętacie, co na spotkanie przynieśli Urwis i Tola?
3. W koszu Toli raz w miesiącu ląduje jedno opakowanie po szamponie. Jakie sugestie mieli jej przyjaciele, aby pozbyć się tego odpadu z kosza?
4. Urwis przyniósł szczoteczkę do zębów. Czy pamiętacie, w jaki sposób jego przyjaciele chcieli ograniczyć liczbę plastikowych szczoteczek, które lądują w koszu?
5. Czy pamiętacie, jaki przedmiot przywiózł tata królika?
6. Dlaczego zwierzątka miały tak duży problem z wymyśleniem, gdzie można oddać kanapę Pana królika?
7. Gdzie zwierzątka zawiozły kanapę? Czy wiecie, co to takiego Restore?
8. Czy ktoś z was oddawał niepotrzebne rzeczy innej organizacji lub osobie?
9. Kto z was na zakupy z rodzicami, rodzeństwem lub dziadkami zabiera torebki wielorazowe?

Parę faktów o odpowiedzialnej konsumpcji

• 11 CEL Agendy ONZ – ZRÓWNOWAŻONE MIASTA

Obecnie 3,5 miliarda ludzi, czyli połowa światowej populacji, mieszka w miastach. Według prognoz już niedługo, bo do 2030 roku, w miastach będzie mieszkać 5 miliardów ludzi. W związku z przewidywanym wzrostem liczby mieszkańców miast, zarówno w Warszawie jak i Amsterdamie czy Pekinie, należy wdrożyć skuteczne praktyki umożliwiające miastom rozwój w sposób zrównoważony, przyjazny dla człowieka i środowiska.



Zgodnie z 11 Celem Agendy Zrównoważonego Rozwoju mamy „uczynić miasta i osiedla ludzkie bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu”. Co to dokładnie znaczy? O jakich społecznych, gospodarczych i środowiskowych aspektach powinniśmy pamiętać? Według ONZ zrównoważone miasto to takie, które zapewnia wszystkim ludziom dostęp do bezpiecznych mieszkań, transportu, przestrzeni zielonych, chroni przed katastrofami naturalnymi oraz dba o ochronę dziedzictwa kulturowego. Dodatkowo miasta powinny „obniżyć niekorzystny wskaźnik negatywnego oddziaływania na środowisko, zwracając szczególną uwagę na jakość

powietrza oraz gospodarowanie odpadami komunalnymi". Każde z powyższych zagadnień wymienionych w 11 Celu Zrównoważonego Rozwoju jest równie istotne. Bajka „Restore” przybliży dzieciom ideę ostatniego wymienionego punktu. Mówi o odpowiednim zagospodarowaniu odpadów komunalnych, skupiając się na obniżeniu poziomu wytwarzanych odpadów.

• KUPUJMY MNIEJ. OGRANICZENIE ODPADÓW

W przedszkolu i w szkole temat „gospodarowania odpadami komunalnymi” omawiany jest w kontekście recyklingu i poprawnej segregacji śmieci. Chcemy, abyście wiedzieli, że recykling nie rozwiąże jednak najważniejszego problemu miast, jakim jest NADMIAR ODPADÓW. Produkujemy, kupujemy i wyrzucamy zbyt dużo. Kiepskiej jakości buty czy spodnie taniej jest wrzucić do kontenera z używanymi ubraniami niż oddać do krawcowej czy szewca. Cena wygrywa z jakością, a moda wciąż promuje rzeczy na jeden sezon. Jeśli nie zaczniemy zmniejszać liczby kupowanych – często zbędnych – rzeczy, to sami sprowadzimy na siebie nieszczęście. Najlepsza segregacja (do której

nam daleko, bo obecnie segregujemy w Polsce tylko 25% odpadów) nie podoła strumieniowi odpadów wypływających z naszych domów.



• DBAJMY O TO, BY KUPOWANE PRODUKTY MIAŁY JAK NAJMNIEJ ZBĘDNYCH OPAKOWAŃ

Zamiast ryżu w opakowaniu kartonowym i w 4 plastikowych paczkach po 100 gram, wybierzmy 1 kg ryżu w jednym opakowaniu. Zamiast herbaty w 20 małych saszetkach, w foliowym opakowaniu, wybierzmy sypką herbatę w kartonie. Zamiast 5 małych torebek foliowych na warzywa, wykorzystajmy jedną, własną torbę bawełnianą. W przedszkolu używajmy kubków wielorazowych a nie jednorazowych. Każda drobna decyzja przybliży nas do zmniejszenia ilości wytwarzanych odpadów.

• WYKORZYSTAJMY PONOWNIE

Butelkę można zmienić w wazon, a stare krzesło odmalować i nadać mu nowy wygląd. Wykorzystujmy rzeczy, które posiadamy, jak najdłużej, odpowiednio o nie dbając i naprawiając je. A jeśli nie możemy powstrzymać się od zakupu czegoś nowego, to sprawdźmy, gdzie możemy oddać rzeczy, których już nie chcemy, tak żeby nie trafiły wprost na wysypisko lub do spalarni. Używane ubrania możemy przekazać www.ubraniadooddania.pl, gdzie każdy kilogram ciuchów zmienia się w 1 zł dla wybranej organizacji pozarządowej. Kanapę i meble możemy oddać organizacjom pozarządowym w ramach Giełdy Rzeczy na www.ngo.pl lub, tak jak było to w naszej bajce, przekazać do Restore (<https://habitat.pl/restore>) i tym samym wesprzeć osoby znajdujące się w trudnej sytuacji mieszkaniowej.



"Bezpieczne domy - przyjazne miasta, czyli bajki o współpracy, pomocy i działaniu"

- dodatek specjalny "Kanapa Kazika, czyli bajka o odpowiedzialnej konsumpcji"

Wydawnictwo: Fundacja CultureLab (TupTupTup)

Tekst: Monika Miłowska

Ilustracje: Maria Shmel'ova

Skład graficzny: Fundacja CultureLab

Redakcja merytoryczna: Karolina Kamińska (Fundacja Habitat for Humanity)

Redakcja i korekta: Aleksandra Miastowska

Publikacja „Bezpieczne Domy – Przyjazne Miasta” dostępna jest na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Habitat for Humanity Poland oraz ww. autorów. Zezwala się na wykorzystanie utworu pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o finansowaniu powstania utworu ze środków Unii Europejskiej.

Projekt „Bezpieczne Domy – Przyjazne Miasta” jest realizowany przez Fundację CultureLab (TupTupTup), w partnerstwie z Fundacją Habitat for Humanity Poland, w ramach projektu Build Solid Ground – międzynarodowej kampanii rzeczniczej Habitat for Humanity, której celem jest poprawa dostępu do ziemi jako krok do uzyskania godnego miejsca do życia.

Materiał sfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu BUILD Solid Ground. Wyłączną odpowiedzialność za treść ponosi Habitat for Humanity Poland i w żadnym wypadku nie może być ona traktowana jako odzwierciedlająca stanowisko Unii Europejskiej.



This project is funded by
the European Union